XXXVI ROCZNICA POWSTANIA PRL

CZCIONKĄ i SŁOWEM

22 lipca 1980 r.
Rok X ◆ Nr 40

KWARTALNIK SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO OLSZTYŃSKICH ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH IM. SEWERYNA PIENIĘŻNEGO W OLSZTYNIE

Minął już długi czas od powołania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, który stał się prologiem polskiej rewolucji społecznej. — Manifest lipcowy określił program pierwszego etapu tworzenia ludowego państwa, którego twórcą była Polska Partia Robotnicza. Partii przypadła historyczna zasługa zwycięskiego urzeczywistnienia zadań walki o narodowe i społeczne wyzwolenie. Połączenie ogólnonarodowych celów walki wyzwoleńczej z przejęciem władzy przez klasę robotniczą wespół z masami chłopskimi i postępową inteligencją.

Skupienie wszystkich postępowych sił w demokratycznym froncie narodowym, stało się głównym elementem tworzenia państwa socjalistycznego. Był to okres wielkich przemian w świadomości i postawie milionów mas. W ostrej walce klasowej, zespoliły się i dojrzewały siły demokracji ludowej.

Odbudowa kraju ujęta w planie 3-letnim stworzyła warunki do rozpoczęcia budowy fundamentów socjalistcznego uprzemysłowienia. W przemianach społecznych szybka odbudowa i rozbudowa gospodarki stały się nie tylko czynnikiem wzrostu produkcji i potencjału gospodarczego, lecz zarazem ważną dźwignią przemian politycznych. Doświadczenia 36 lat potwierdziły tę prawdę, że czynnikiem, który decyduje o skali i tempie tych przemian jest aktywność mas, ich twórczość materialna, duchowa i społeczna.

Osiągana w ostatnich latach wysoka dynamika i wszechstronność w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju, stała się trwałą zasadą i długofalową metodą dalszego budownictwa socjalistycznego. Wielkim dorobkiem całego narodu jest umocnienie ludowego państwa polskiego, stanowiącego najwyższe wspólne dobro wszystkich Polaków.

Mamy dzisiaj państwo, które cieszy się wysokim, rosnącym autorytetem i szacunkiem w świecie i które coraz lepiej wypełnia swe funkcje i zadania w dziedzinie rozwoju gospodarki, zaspakajaniu materialnych i duchowych potrzeb ludu pracy.

Głównym źródłem siły naszego państwa jest świadomość ludzi pracy miast i wsi, znajdująca wyraz w aktywnym i zdyscyplinowanym uczestnictwie w ogólnospołecznych i ogólnonarodowych zadaniach.

To co osiągnęliśmy nie zaspakaja naszych ambicji, ani nie wyczerpuje naszych możliwości. —

Uchwały VIII Zjazdu określają żywotne interesy naszego narodu i wymagają od nas wszystkich wysokiej dyscypliny i rozwagi, poczucia odpowiedzialności za to, co w codziennym życiu robimy na wszystkich stanowiskach pracy. Powinna to być nasza powszechna i patriotyczna powinność, aby Polska rosła w siłę a naród żył dostatniej.

Pomyślna realizacja trudnych zadań

Jak wyglądają wyniki działalności przedsiębiorstwa i warunki ich realizacji za I półrocze br. określa w zasadzie już sam tytuł niniejszego artykułu. Wyniki te można bowiem scharakteryzować dość lakoniczne: są dobre, pomimo wielu, istotnych często trudności i niedomagań.

Plan sprzedaży wyrobów i usług ogółem wykonany został z nadwyżką 3,6 mln zł., co stanowi 3,8%, przy czym dynamika sprzedaży w tym okresie osiągnęła 8,2%, co oznacza że w I półroczu br. sprzedano wyroby o wartości 7,4 mln zł wyższej, aniżeli w tym samym okresie roku ubiegłego. Przekroczone zostały również zadania planowe w zakresie sprzedaży bez papieru. Uzyskana z I półrocza nadwyżka wyniosła 1,1 mln zł. tj. 2,1% przy wzroście sprzedaży wyrobów w stosunku do roku 1979 o 3,9%.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że pomimo rozlicznych niedostatków natury materiałowej i kadrowej a także techniczno-technologicznej, pomyślnie zrealizowany został program produkcji książek. Zadania w tym zakresie wykonane zostały w 108,5%, przy czym w stosunku do I-go półrocza r. ub. nastąpił dalszy wzrost sprzedaży książek o 2,7%.

Przyjęte w planie na br. zadania ekonomiczno-finansowe limitujące m. in. wzrost funduszu płac nakazują nie tracić z pola widzenia rozwoju produkcji również tych wyrobów, które charakteryzują się wysoką rentownością a więc produkcji akcydensów i opakowań, przy równoczesnym poszukiwaniu możliwości produkcji innych wyrobów o wysokiej rentowności.

W wyniku podjętych w tym kierunku stosownych działań, zadania planu w zakresie produkcji akcydensów zrealizowane zostały z nadwyżką 5,6%. Uruchomiono równocześnie produkcję okładek z folii zgrzewanej w zakładzie głównym oraz produkcję lakieru rotograwiurowego, w ilościach pokrywających potrzeby całej poligrafii podporządkowanej ZPP.

Wprawdzie w chwili obecnej nie dysponuję jeszcze ostatecznymi wynikami tych przedsięwzięć, ale można już bez większego ryzyka omyłki założyć, że wyniki te będą w całości pomyślne.

Niepokojąco natomiast przedstawia się sytuacja w zakresie produkcji opakowań. Ograniczenie limitów i dostaw papierów pakowych w I-szym półroczu br. spowodowały, że plan sprzedaży tych wyrobów wykonany został tylko w 75,0%. Trzeba przy tym pamiętać, że na opakowaniach realizowany jest najwyższy wśród wyrobów poligraficznych wskaźnik rentowności. Powstałą w związku z tym lukę produkcyjną, zrekompensowano wprawdzie ponadplanową produkcją akcydensów, jednakże wyroby te są mniej opłacalne aniżeli opakowania i stąd też należy się liczyć z określonymi trudnościami w wykonaniu planowanej akumulacji. Pomimo tego zakład w Olsztynie przekroczył zadania planowe o 2,7% w sprzedaży ogółem a w 1,4%% w sprzedaży bez papieru.

Trzeba przy tym zauważyć, że pomimo wspomnianych wyżej niedoborów zaopatrzeniowych, zadania produkcyjne zostały wykonane z nadwyżką przez wszystkie wydziały, z wyjątkiem Introligatorni, której zabrakło do sprzedaży planowanej 261 tys. zł. Niedobór tego rzędu nie jest jednakże czymś groźnym, należy bowiem pamiętać, że same zadania planowe dla tego wydziału zostały w br. napięte maksymalnie, a ponadto jednostka ta stale boryka się z bardzo wysoką absencją pracowników, z ciągle pogarszającą się jakością papierów, oraz z nie-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

JAK BĘDZIEMY OBCHODZIĆ 35-LECIE DRUKARNI

W listopadzie bieżącego roku mija 35 lat od powołania do życia naszego przedsiębiorstwa.

W porównaniu z innymi minionymi rocznicami naszego rozwoju, 35-lecie będzie miało bardzo bogaty program obchodów jubileuszu. Chcemy bowiem przy tej okazji nadrobić pewne zaległości i zaniedbania, które powstały w naszej działalności ideowo-wychowawczej.

Duże zainteresowanie sprawą i konkretną pomoc w planowaniu obchodów i realizacji zamierzonych przedsięwzięć, okazuje Komitet Wojewódzki PZPR.

Przede wszystkim obchody jubileuszu 35-lecia OZGraf. będą włączone do wojewódzkich obchodów 60-lecia plebiscytu na Warmii i Mazurach i staną się ich ważnym akcentem.

Trzeba tu wyjaśnić, że drukarstwo polskie na Warmii i Mazurach za czasów panowania niemieckiego, którego tradycję staramy się kontynuować, odegrało dużą rolę w walce o polskość tych ziem i ich powrót do Macierzy.

Zakładamy więc, że do obchodów włączą się drukarze również z innych przedsiębiorstw poligraficznych.

A oto ważniejsze punkty programu obchodów 35-lecia OZGraf.:

1. Rozbudowa i aktywizacja organizacji społeczno-politycznych na terenie przedsiębiorstwa.
2. Wzmożenie wysiłku całej załogi o zwycięstwo we współzawodnictwie międzyzakładowym, o najlepsze przedsiębiorstwo poligraficzne.
3. Otwarcie „Izby Tradycji" i perspektyw oraz założenie księgi „Ludzi dobrej roboty".
4. Organizacja wystawy dorobku przedsiębiorstwa.
5. Ufundowanie sztandaru zakładowego przez środowiska wydawniczo-prasowe.
6. Wydanie albumu okolicznościowego i materiałów propagandowych.
7. Popularyzacja zawodu drukarza w prasie, radio.
8. Wymiana delegacji z drukarzami z Kaliningradu.
9. Organizacja rajdu samochodowego drukarzy.
10. Bal drukarzy połączony z tradycyjnym chrztem adeptów sztuki drukarskiej.
11. Koncert dla „Ludzi dobrej roboty" w hali widowiskowo-sportowej, z udziałem wszystkich drukarzy województwa i ich rodzin.

Apelujemy do koleżanek i kolegów o aktywny udział w realizacji tak bogatego programu obchodów 35-lecia przedsiębiorstwa.

Przede wszystkim samokrytycznie oceńmy nasz stosunek do pracy. Dołóżmy starań i troski, aby produkować więcej i lepiej, a jednocześnie znacznie oszczędniej gospodarować środkami produkcji. Naszą obywatelską postawą wobec problemów życia społeczeństwa, demonstrujmy aktywnym w nim udziałem, m.in. przez przynależność do organizacji społeczno-politycznych.

Apelujemy do koleżanek i kolegów, którzy są w posiadaniu dokumentów, pamiątek, fotografii, interesujących egzemplarzy produkcji obrazujących historię naszego przedsiębiorstwa, kreślących sylwetki ludzi zasłużonych, dzielnych, aby udostępnili te materiały w celu wzbogacenia Izby Tradycji względnie wystawy dorobku.

Apelujemy o pomoc w organizacji wszystkich imprez i czynny w nim udział.

WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY

W roku bieżącym, przedsiębiorstwo nasze przystąpiło do międzyzakładowego współzawodnictwa pracy o sztandar przechodni Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Uchwałą KSR z dnia 20.01. 1980 r. przyjęto, jako przedmiot współzawodnictwa, następujące zobowiązania:

— zwiększenie ponad plan sprzedaży wyrobów bez papieru o 500 tys. zł;
— zmniejszenie o 250 tys. zł kosztów własnych (bez papieru) w stosunku do planu,
— ponadplanowe obniżenie poziomu kosztów o 0,24 proc.,
— wypracowanie dodatkowego zysku w kwocie 250 tys. zł,
— zorganizowanie w zakładzie Olsztyn izby tradycji,
— zorganizowanie w przedsiębiorstwie koła Ligi Kobiet,
— zorganizowanie 3 kiermaszy handlowych,
— zabezpieczenie zimowego zaopatrzenia pracowników w ziemniaki, owoce i warzywa,
— zmniejszenie strat na brakach o 100 tys. zł,
— zmniejszenie wypadkowości przy pracy o 15 proc.

Na ocenę stanu realizacji tych zobowiązań jest jeszcze nieco za wcześnie, niemniej jednak już dziś można stwierdzić, że większość zobowiązań realizowana jest pomyślnie.

Po pięciu miesiącach tego roku, ponadplanowa produkcja i sprzedaż wyrobów bez papieru wynosiła 951 tys. zł. — Zakładając, że w II półroczu może wystąpić pewne ograniczenie tempa produkcji i wypracowana nadwyżka do planu ulegnie pewnemu zmniejszeniu, to i tak istnieją realne szanse, że roczny plan sprzedaży zostanie przekroczony o około 0,5 mln zł. Do takiego twierdzenia upoważniają m.in. decyzje i kierunki działania, podjęte w celu zabezpieczenia pełnego wykonania podjętych zobowiązań. Decyzje te nie pozostały przy tym zamierzeniami „papierowymi", ale są konsekwentnie wcielane w życie. Realizacja poszczególnych zamierzeń została przy tym zabezpieczona szczegółowym harmonogramem, precyzującym zarówno środki i metody uzyskiwania założo-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

KOMUNIKAT ZAKŁADOWEJ KOMISJI ROZJEMCZEJ

Komisje rozjemcze rozpatrują spory zakładu pracy wobec pracowników i pracowników wobec zakładu pracy.

Najczęściej spotykane spory są rozpatrywane przez komisję rozjemcze — pracowników wobec zakładu pracy dotyczące spraw finansowych.

Komisja Rozjemcza działająca w Olsztyńskich Zakładach Graficznych przez okres swojej kadencji miała dwie sprawy dotyczące spraw finansowych.

Sprawy te zostały odesłane do Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, gdyż żadna ze stron nie zgodziła się na polubowne załatwienie tego sporu. Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w obu wypadkach uznał roszczenia pracowników za słuszne.

Do Komisji Rozjemczej zgłaszali się pracownicy, którzy otrzymywali kary dyscyplinarne, po wyjaśnieniu takiemu pracownikowi, kierowaliśmy go do rady zakładowej, która rozpatruje tego rodzaju kary.

Okres kadencji komisji rozjemczej minął, zostanie wybrana przez kierownika zakładu i radę zakładową nowa Komisja Rozjemcza, która nadal będzie rozpatrywała wzajemne spory, aby których było jak najmniej.

KRÓTKIE spięcia...

— Czemu pani płacze?

— Jak tu nie płakać, ostatnie pieniądze skradli!

— Gdzie, kto ukradł, kiedy?

— Gdybym wiedziała kto, to zgłosiłabym na milicję, ale niestety, nie wiem, kto wśród nas jest złodziejem. Cóż ja teraz zrobię. Jestem samotna a do poborów jeszcze daleko.

— Należało to zgłosić przełożonym, dokonaliby rewizji, może złodziej by wpadł a wówczas koniec jego nieuczciwej działalności.

— Panie, niejednemu zginęły nie tylko pieniądze. Słyszałam, że nawet zegarki, pierścionki i inne kosztowne rzeczy, zmieniają właścicieli i giną bezpowrotnie. — Jest wśród nas kanalia, którego trudno złapać na „gorącym" uczynku.

— Ma pani rację, złodziej pilnuje nas a nie my jego. Ale przysłowia potwierdzają fakty. „Póki dzban wodę nosi, póki się ucho nie urwie".

Wpadnie niegodziwiec a wówczas zapłaci za wszystko. Póki jednak wpadnie niejednemu wyrządzi niemałą krzywdę.

— Kiedyś i ja miałem przygodę. Było to na styku zmian. Nikt obcy, to znaczy z innego wydziału nie był przy moim stanowisku pracy. Zdjąłem zegarek i poszedłem umyć ręce. Trwało to może dwie lub trzy minuty. Po powrocie, na szafce zegarka już nie było. Więcej go na oczy już nie widziałem.

— No widzi pan, jak szybko można paść ofiarą złodzieja, a tacy jak widać są wśród nas. Myślę, że prędzej czy później wpadnie w ręce sprawiedliwości i zapłaci za wszystkie kradzieże.

— Oj, złodzieja ręce swędzą do wszystkiego. Nie może on przejść obojętnie obok cudzej własności. Łaszczy się nie tylko na prywatne przedmioty, lecz i na mienie państwowe o dużej jak i drobnej wartości. Wie pani, że wartościowe pozycje książkowe nikną jak przysłowiowa kamfora.

— Jeśli giną masowo książki, to wśród nas jest nie jeden, ale wiele godnych potępienia, a także godni wyrzucenia wprost za bramę. I to z „wilczym biletem".

— Dla złodzieja nie może być żadnej litości.

* * *

— Daj ognia!

— Proszę.

— Ale ci kopci jak komin w OZOSie.

— Kopci, bo kopci, ale się pali kiedy chcesz.

— Słyszałeś o aferze w naszym bufecie?

— Nie, o jakiej aferze mówisz?

— Właściwie to nie afera, ale kiełbasa.

— Kiełbasa?

— Tak bracie kiełbasa i to nie jeden, lecz dwa gatunki.

— Kiełbasa, afera w naszym bufecie. Mów, jestem ciekaw, co tam mogło się stać. Nic o tym nie słyszałem.

— Zaraz się dowiesz, nie bądź w gorącej wodzie kąpany!

— Masz wiedzieć, że cała historia zaczęła się od famy, jaka poszła po zakładzie. Przybiegł Felek i krzyczy: chłopaki sprzedają kiełbasę bez ograniczenia. Ja kupiłem po dwa kilogramy każdego gatunku. Kolejki nie ma. Biegnijcie, bo może wkrótce zabraknąć.

— Jaka to kiełbasa? Może bardzo droga, dziś nie mam przy sobie forsy.

— Ja mam, pożyczę, lecz spieszcie się, bo będziecie żałować.

— Po ile ta kiełbasa, pyta Zenek. Mam tylko dwie stówy.

— Jedną chyba po 66,— a druga po 80,— Taniocha chłopaki, szybko biegnijcie, bo jak Boga kocham, dla was nie starczy. Ludzie biorą ile chcą.

— Zachęcony taką propagandą pobiegłem i ja, ale zamiast kiełbasy, którą chciałem kupić, zobaczyłem kilku pracowników bardzo żywo dyskutujących ze sprzedawczynią (od maszynistki — niemożliwe, sprzedawczyni w bufecie jest małomówna). Nie o kiełbasie dyskutowali, lecz o cenie, jaką pobierały bufetowe.

— Mów jaśniej, cena za wysoka czy za niska?

— Cena jest z góry ustalona i nie podlega dyskusji.

— Spokojnie, właśnie, że ulega zmianie w zależności od potrzeb materialnych sprzedawcy lub naiwności ludzkiej. Trzeba się bracie znać na wędlinach. Ja pracowałem 7 lat w masarni i odróżniam każdy gatunek, a że ceny na wędliny nie uległy zmianie (przecież to nie sklep komercyjny) więc wyczułem pismo nosem. Każdy ma prawo zarobić, lecz uczciwą pracą, ale nasze panie chciały tu za szybko dorobić się i ustaliły cenę według własnego zdania. Jak kto bubek, to niech płaci! Lecz daleko nie zajechały. Znalazł się odważny, zadzwonił do PIH-u, przyszli inspektorzy i sprawa się rypła. Sprzedawały, ile kto chciał i brały forsę jak chciały.

— Ale facet odważny! Skapował się w porę no i nie udało się nabrać wszystkich kupujących.

— Masz rację i dla mnie już nie starczyło po wygórowanej cenie. Tym, co kupili po cenach komercyjnych pobieranych przez sprzedawcę, zwracali pieniądze.

— A co z kiełbasą?

— Nic się nie stało, po prostu kupili pracownicy po ustalonych cenach przez państwo.

— A co z personelem naszego bufetu?????

— Tego nie wiem. Jestem jednak przekonany, że chyba już tych „miłych"? — lecz bardzo nieuczciwych w naszym bufecie nie zobaczymy.

— Cholera, to nie po mojemu. Na pewno je przeniosą do innej placówki handlowej i będą po pewnym czasie podobnie postępować. Ale kogo nam dadzą? Aby nie były takie same.

— Brrrr, chyba naszą dyskusją nie dopuścimy do ponownej afery, jak ją nazwałem. — No chodź, bo pet już w palce parzy.

— Ale świństwo, no, no, no...

KOLEC

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

nych efektów jak i terminy wykonania poszczególnych zamierzeń. Trzeba przy tym zaznaczyć, że już w chwili obecnej znaczna część tych przedsięwzięć została wdrożona.

Uruchomiono m.in. produkcję lakieru rotograwiurowego w Wydziale Przygot. Form Offsetowych i Chemigrafii, wdrożono produkcję okładek z folii zgrzewanej w zakładzie Olsztyn oraz zabezpieczono regularną produkcję takich okładek w zakładzie Mława.

Biorąc pod uwagę, że są to wyroby o dość wysokiej rentowności, można przypuszczać, że poza dodatkową produkcją, wypracowany zostanie na tych wyrobach również dodatkowy zysk.

Równocześnie, zabezpieczone zostało zadanie obniżki planowanego poziomu kosztów, a w szczególności kosztów materiałowych i energii. Zadania w tym zakresie podniesione zostały w III kwartale br. do rangi zadań premiowych. Rozpoczęto również prace związane z urządzeniem izby tradycji oraz rozwiązano zagadnienia formalno-organizacyjne związane z założeniem w zakładzie koła Ligi Kobiet.

WSPÓŁZAWODNICTWO

Poważny wpływ na rezultaty współzawodnictwa międzyzakładowego posiadają wyniki kontynuowanego w roku bieżącym współzawodnictwa zakładowego. W tej formie współzawodnictwa wzięło udział w roku 1979 — 215 osób, z których aż 49 osób za uzyskanie maksymalnej liczby punktów otrzymało nagrody po 500 złotych. Równocześnie za najlepsze w 1979 roku wyniki w konkursie „O najlepszą jakość produkcji" pracownicy Wydziału Przygot. Form Typo i zakładu w Ostródzie, otrzymali z funduszu dyrektora nagrody, w łącznej wysokości 28 tys. zł.

Udział pracowników w tym konkursie posiada dla wyników współzawodnictwa międzyzakładowego szczególne znaczenie, ponieważ przedsiębiorstwo zobowiązało się zmniejszyć w roku bieżącym straty na brakach o 100 tys. zł, co nie jest zadaniem zbyt łatwym, jeżeli weźmie się pod uwagę stale pogarszającą się jakość papierów, farb i innych materiałów.

Na zakończenie chciałbym podkreślić, że w roku bieżącym, przedsiębiorstwo nasze, po raz pierwszy posiada realne szanse na zajęcie punktowanego miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym. Świadczy to, zarówno o gospodarności, jak i o stałej poprawie jakości pracy załogi przedsiębiorstwa.

Jest to wyrazem nadążania za wzrastającymi wymogami efektywnego gospodarowania oraz stałego „równania w górę".

mgr J. CZERNIEWICZ

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

W dniu 8 maja 1980 r. odszedł na zawsze Towarzysz Sztuki Drukarskiej Bolesław Grejner, urodzony dnia 8.08.1935 r. Bolesław Grejner rozpoczął pracę w Olsztyńskich Zakładach Graficznych w dniu 1 września 1950 r. jako uczeń na maszynach typograficznych. Po złożeniu egzaminu czeladniczego i krótkim okresie zatrudnienia w charakterze maszynisty, wskutek nadmiaru pracowników, przechodzi do pracy w aparacie odministracyjnym. W 1955 r. podejmuje ponownie pracę w Olsztyńskich Zakładach Graficznych. Przyucza się do zawodu linotypisty, a następnie pracuje w tym zawodzie niemal do końca swego życia. Bez przesady można stwierdzić, że był jednym z najlepszych linotypistów w naszym zakładzie na przestrzeni minionych lat. Od początku swej pracy w charakterze składacza maszynowego związany był szczególnie z produkcją „Głosu Olsztyńskiego", a następnie „Gazety Olsztyńskiej". Od kilkunastu lat pełnił obowiązki brygadzisty działu linotypów gazetowych. Był szczególnie pracowity i obowiązkowy, wymagał rzetelnej pracy od innych, ale jeszcze więcej od siebie. Za pracę zawodową i społeczne zaangażowanie się w życie zakładu był często wyróżniany. Odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi, honorową odznaką „Zasłużonym dla Warmii i Mazur", odznaką Przodownika Pracy Socjalistycznej, srebrną odznaką TKKF. Podstępna śmierć zabrała z naszego grona człowieka w sile wieku. Pamięć o Nim zostanie wśród nas na zawsze.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI.

SPOTKANIE Z AKTYWEM

Z udziałem Dyrektora Kazimierza Kuczyńskiego, sekretarza POP Tadeusza Wojego, przewodniczącego Rady Zakładowej Romualda Plutyńskiego, kier. działu spraw pracowniczych Józefa Radziewicza i Prezesa Ogniska TKKF „Gryf" Jerzego Stankiewicza, odbyło się w dniu 17.05.1980 r. na terenie naszego zakładu spotkanie z przedstawicielami ekipy olsztyńskiej, która brała udział w III Międzyzakładowej Spartakiadzie Drukarzy w Lublinie.

Na wstępie sprawozdanie z pobytu i udziału w Spartakiadzie przedstawił J. Stankiewicz, po którym głos kolejno zabierali: K. Kuczyński i T. Wojego, którzy w bardzo ciepłych słowach podziękowali całej drużynie za godne reprezentowanie naszych zakładów, zakończonej zwycięstwem w rywalizacji z drukarzami Białegostoku i Lublina. Za trud włożony w osiągnięcie jak najlepszych wyników sportowych. Dyrekcja OZGraf wyróżniła listem pochwalnym i nagrodami pieniężnymi następujące osoby: 1) Krystynę Olejnik 2) Jerzego Dąbrowskiego 3) Marka Kamińskiego 4) Krzysztofa Korzeniewskiego 5) Andrzeja Lewandowskiego i 6) Macieja Muchę. Następnie głos zabrał R. Plutyński, który podziękował kierownictwu naszych zakładów za pomoc w organizacji wyjazdu, jak również za okazane zainteresowanie wynikami sportowymi.

Było to pierwsze spotkanie tego typu, na którym można było się przekonać, że nasz trud i osiągnięcia nie liczą się tylko ilością zdobytych pucharów i dyplomów, lecz również stanowią integralną część dorobku OZGraf.

Michał Zawadzki

POWOŁANIE KOŁA LOK

Wychodząc na przeciw zapotrzebowaniu pracowników, w dniu 18.04.1980 r. zorganizowano zebranie, na którym postanowiono utworzyć Zakładowe Koło Ligi Obrony Kraju. Na zebraniu wybrano zarząd w składzie:

- Jan Heliński prezes
- Józef Palmowski wiceprezes
- Jerzy Stankiewicz sekretarz
- Jerzy Dąbrowski skarbnik

Podstawowym celem, jaki założono jest utworzenie Sekcji Strzeleckiej, która mogłaby w przyszłości uczestniczyć w zawodach międzyzakładowych w sportach obronnych. Ażeby cel ten osiągnąć, należy mieć broń sportową własną, bądź wypożyczoną w zarządzie miejskim. Na przeszkodzie stoi nie przystosowanie pomieszczenia w którym broń sportową przechowywano. Po wykonaniu odpowiednich zabezpieczeń, których podjęli się kol. Dąbrowski i Zack, mam nadzieję, że nastąpi ożywiona działalność sekcji strzeleckiej.

Aktualnie koło liczy 31 pełnoprawnych członków i w dalszym ciągu oczekujemy na zgłoszenia chętnych.

Jan Heliński

POMYŚLNA REALIZACJA TRUDNYCH ZADAŃ

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

najlepszym stanem technicznym urządzeń introligatorskich. Nie bez znaczenia dla tego wydziału pozostała przy tym intensyfikacja pracochłonnej produkcji książek, na których realizowaniu są jak wiadomo niewspółmiernie niskie ceny w stosunku do nakładu pracy.

Pomyślnie również wykonane zostały zadania planowe przez zakłady terenowe. Wyróżnia się tutaj zakład w Działdowie, który plan sprzedaży ogółem przekroczył o 9,0%, przy równoczesnej pełnej realizacji zadań rzeczowych. Podobnie ukształtowane zostały wyniki produkcyjne w Zakładzie Mława. Natomiast mniej korzystne efekty osiągnięto w Zakładzie Ostróda, który plan sprzedaży ogółem wykonał tylko w 98,2%, przy równoczesnym przekroczeniu limitu zatrudnienia. Trzeba przy tym zaznaczyć, że Zakład ten uzyskuje również najmniej korzystne relacje ekonomiczne. O ile bowiem np. wydajność pracy mierzona sprzedażą bez papieru w Zakładzie Działdowo wynosiła na 1-go zatrudnionego za 5 miesięcy br. 60.549 zł., w Zakładzie Mława 86.750 zł., to w Zakładzie Ostróda tylko 45.978 zł., przy najwyższej płacochłonności produkcji. Wprawdzie każdy z tych zakładów różni się zarówno strukturą zatrudnienia jak przekrojem wykonywanej produkcji i tego rodzaju porównania należy traktować z dużą ostrożnością, niemniej jednak dysproporcje w relacjach ekonomicznych realizowanych w poszczególnych zakładach są wyraźne.

Po tej „wycieczce" chciałbym jeszcze zwrócić uwagę czytelników na zagadnienie płac w przedsiębiorstwie. Z satysfakcją należy podkreślić, że w r.b. nastąpił dalszy wzrost płac i poprawa sytuacji zarobkowej pracowników. Źródłami tego wzrostu są zarówno decyzje centralne — np. podwyżka płac najniższych, jak i działania wewnętrzne, wynikiem których nastąpił wzrost przeciętnych premii, wzrost wypłat z funduszu mistrzowskiego itp.

W kwestii środków płacowych przedsiębiorstwo, jest jak wiadomo w znacznym stopniu związane ustalonymi zadaniami ekonomicznymi. Stąd też dalsza poprawa zarobków jest uzależniona przede wszystkim od uzyskiwanych wyników ekonomiczno-produkcyjnych, które będą tym korzystniejsze, im większa będzie troska załogi i kierownictwa tak o wykonanie zadań planowych jak i o gospodarskie podejście do powierzonych środków.

mgr **Józef Czerniewicz**

ZSMP Forum młodzieżowe

◆ KOLUMNA REDAGOWANA PRZEZ ZAKŁADOWE KOŁO ZSMP ◆

EFEKTYWNIE, GOSPODARNIE, OSZCZĘDNIE

W dniach 28—30.IV. br. obradował w Warszawie II Zjazd Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Było to kolejne forum do rozważań nad możliwościami naszej gospodarki narodowej i nic w tym dziwnego, bo większość naszej organizacji stanowią ludzie młodzi, zaangażowani w sprawach zawodowych na terenie swoich przedsiębiorstw, instytucji i zakładów pracy.

O wadze Zjazdu świadczy udział w nim najwyższych władz państwowych i partyjnych z I sekretarzem PZPR tow. Edwardem Gierkiem i premierem PRL tow. Edwardem Babiuchem na czele. Każda z delegacji wojewódzkich udających się na obrady II Zjazdu była żegnana, a po powrocie witana przez przedstawicieli wojewódzkiego aktywu społeczno-politycznego. Nie był to żaden przypadek, a fakt doniosłości naszych obrad. Wśród gości Zjazdu byli przedstawiciele bratnich organizacji młodzieżowych z kraju i z zagranicy. Z trybuny Zjazdowej padały słowa gospodarskiej rzeczowej dyskusji, świadczącej o dużym zaangażowaniu młodych i trosce o naszym jutrze. Zdajemy sobie sprawę z ciążących na nas obowiązkach i zadaniach nakreślonych przez VIII Zjazd PZPR i II Zjazd ZSMP. Ofiarna praca dla Ojczyzny jest patriotyczną powinnością całej młodzieży i aby tak było, Związek będzie kładł nacisk na umocnienie moralno-politycznej jedności młodego pokolenia. Wychowanie młodzieży w duchu idei socjalistycznych z kształtowaniem ich postaw w każdych okolicznościach z jakimi można się zetknąć w codziennym życiu, będzie warunkiem do wypełniania coraz to większych zadań. Jak każde młode pokolenie mamy dużo do zrobienia, gdyż postęp techniczny jak i nasze możliwości sięgają znacznie wyżej, niż miały na swoim starcie poprzednie generacje. Aby nie być gołosłownym, wystarczy przytoczyć parę faktów spośród licznych patronatów ZSMP: Huta Katowice, FSM, Program Wisła, budownictwo mieszkaniowe — a więc nie pojedyncze zobowiązania, ale kompleksowy program mający za zadanie możliwie największą pomoc gospodarce narodowej. Żyjemy w okresie, kiedy w kraju piętrzą się trudności i narastają problemy, które nie omijają także i spraw związanych z młodymi. Tylko nielicznym z nich dane jest pomnażanie swojego dorobku dla ogniska rodzinnego i domowego w spokoju, bez żadnych zakłóceń. Dlatego Związek wychodząc naprzeciw licznym postulatom, podejmuje w swoim działaniu sprawy młodych małżeństw (mieszkania, kredyty). Dla ogółu natomiast, w dalszym ciągu interesować się będzie problemem spraw socjalnych młodzieży — kulturą, sportem, turystyką i wypoczynkiem. Z drugiej strony, potrzebne będzie zaangażowanie na każdym naszym stanowisku pracy. Lepsza oraz efektywniejsza praca i nauka, połączona z przeciwstawianiem się przejawom zła, nie tylko w gospodarce, polityce zakładowej, ale również w stosunkach międzyludzkich, będzie gwarantowała uzyskiwanie wartości, o które należy teraz walczyć.

Organizacje młodzieżowe wypracowały szereg programów, których realizacja dała gospodarce narodowej wielomilionowe oszczędności. Turnieje Młodych Mistrzów Techniki, czy Gospodarności, są magnesem dla młodych i ambitnych ludzi, którzy potrafią dostrzec anachronizmy techniki i gospodarności. Podczas obrad Zjazdu, zwrócono uwagę na doskonalenie społecznego charakteru działania ZSMP, na bazie której powinna rozwijać się atmosfera zaufania, koleżeńskości i przyjaźni. Tylko ta droga może pomóc w podejmowaniu i rozliczaniu się z licznych zadań i problemów stawianych sobie przez poszczególne ogniwa naszej organizacji. Właściwa adaptacja społeczno-zawodowa młodych, jak również program wychowania w pracy i poprzez pracę, jest i będzie jedną z możliwości kształtowania aktywnego i w pełni twórczego udziału młodego pokolenia, budującego teraźniejszość i przyszłość socjalistycznej Polski.

ZSMP przyjął na siebie realizację zaciągu do górnictwa, zagospodarowanie Wisły, modernizację gospodarki żywnościowej. Tego nie może wykonać garstka z 3-milionowej rzeszy członków, skupiona w aktywie Zarządu Głównego — jest to propozycja skierowana głównie do młodzieży pracującej — to tylko od nas samych zależeć będzie końcowy efekt zobowiązań. Zjazd miał charakter przeglądu dokonań i zamierzeń Związku — było to robocze spotkanie czołowego aktywu młodzieży polskiej. Uchwalono program działania organizacji w nowej kadencji, podjęto rezolucję „O pokój, przyjaźń i współpracę młodzieży" oraz dokonano wyboru władz ZSMP. Przewodniczącym ZSMP został wybrany **Andrzej KOŁTEK** a wiceprzewodniczącymi **Jan HOFMAN** (były przewodniczący ZW ZSMP w Olsztynie) i **Michał IZDEBSKI.**

Michał Zawadzki

UCHWAŁA II ZJAZDU ZSMP

II Krajowy Zjazd Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej pozytywnie oceniając dorobek Związku w latach 1976—80, wyraża niezłomną wolę aktywnego udziału młodzieży pracującej miast i wsi w budownictwie rozwiniętego społeczeństwa, w twórczej realizacji celów nakreślonych w programie PZPR.

Zjazd uznaje za główny obowiązek młodzieży zrzeszonej w ZSMP przodowania w realizacji programu uchwalonego na VIII Zjeździe PZPR i realizacji zadań, sformułowanych w wystąpieniu I sekretarza KC PZPR tow. E. Gierka na II-gim Zjeździe ZSMP. Rzetelna praca i nauka, godne wypełnianie społecznych i obywatelskich powinności, stanowi patriotyczny obowiązek młodych Polaków wobec Ojczyzny.

II Krajowy Zjazd ZSMP uznaje, że warunkiem właściwej pracy Związku wśród młodzieży jest ścisłe współdziałanie z Socjalistycznym Związkiem Studentów Polskich i Związkiem Harcerstwa Polskiego w ramach Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. Trwała i codzienna współpraca młodych robotników i rolników, studentów, żołnierzy i uczniów, służyć będzie wyzwoleniu powszechnej aktywności oraz umacnianiu jednolitego frontu pracy wychowawczej z młodzieżą.

II Krajowy Zjazd ZSMP przyjmuje sprawozdanie z działalności w minionej kadencji oraz program działania na lata 1980—84 zobowiązując Zarząd Główny do:

— szczegółowego rozpatrzenia wszystkich uwag i wniosków oraz postulatów zgłoszonych w trakcie obrad Zjazdu, uwzględnienia słusznych propozycji i uzupełniania o nie programu działania,
— podjęcie prac mających na celu upowszechnienie programu działania wśród wszystkich członków ZSMP i całej młodzieży oraz skupienie młodego pokolenia wokół jego realizacji,
— systematycznej oceny realizacji ustaleń programowych przez wszystkie organizacje i instancje Związku.

II Zjazd ZSMP zobowiązuje wszystkich członków do realizacji przyjętego programu i wyraża przekonanie, że jego pełne urzeczywistnienie, stałe dostosowanie do zmieniających się warunków i rosnących zadań służyć będzie zespoleniu całej młodzieży w pracy dla kraju, pogłębieniu więzi z Partią i wychowaniu młodego pokolenia w duchu ideałów socjalizmu.

II Krajowy Zjazd ZSMP
Warszawa, kwiecień 1980 rok

O kulturze z ukosa

Kultura zawsze i wszędzie towarzyszyła człowiekowi, począwszy od epoki kiedy pojawił się człowiek, a skończywszy na czasach teraźniejszych, chociaż kryteria oceny jej poziomu są na pewno inne. Obserwując nasze życie codziennie, można dojść do całkiem niedwuznacznych wniosków, że sporo przyzwyczajeń zostało nam po pradziadach, które to są nie całkiem w XX-tym wieku na miejscu. Ktoś mądry powiedział, że kultura to roślina, którą trzeba pielęgnować i podlewać, tymczasem w OZGrafie kulturę się wręcz tępi, odmawiając jej racji bytu.

Kultura w OZGrafie jest mizerna i wątlutka byle wiatr „dziejowy" ją wywraca lub w najmniejszym razie przygina. Mało tego, ktoś może powiedzieć, że wybrałem temat wielokrotnie rozdęty, gładki i bez sęków, ale zaryzykuję stwierdzeniem, że kto jak kto, ale kultura jest u nas traktowana potrosze jak niechciane dziecko. Weźmy np. sprawę muzycznego zespołu. „Chłopcy młodzi i pełni werwy, chcą sobie pogrywać, i słusznie, gdyż jak wiadomo, muzyka łagodzi obyczaje, tylko, że u nas może na tym starym sprzęcie, obyczaje się nie złagodzi ale wyeliminuje. Chodziłem swego czasu jako młodzieniec do szkoły muzycznej i wiem mniej więcej, jaki musi być sprzęt muzyczny, a to co zobaczyłem, jest bardzo skromniutkie. Chłopcy skarżą się na brak wzmacniaczy i innego sprzętu nagłośniającego. Próby, które się odbywają, są zawsze wielką niewiadomą, bo nie wiadomo, co w danym momencie wysiądzie. Z wielkich estrad wiadomo, że aby zespół dobrze prosperował, to musi mieć swego mecenasa, najlepiej, z siłą przebicia i z forsą. Ja, szary człowiecze... jeżeli mogę coś skromnie poradzić, to proszę, żeby się znalazł jakiś człowiek władczy, gdyż warto się tym zespołem bliżej zainteresować.

Drugą sprawą, na której chciałbym wyostrzyć swoje pióro (przepraszam, długopis marki „Zenith"), jest sprawa naszego radiowęzła. Człowiekowi, który odwiedza biurowiec, wciska się w oczy antena na miarę radiostacji w Gliwicach. Taki człowiek myśli: „Mój Boże, przecież oni tam chyba mają własny program telewizyjny!". Tymczasem jest sprzęt dobrej jakości, ale pani od K.O. poszła na urlop i ów sprzęt — nawiasem mówiąc dobry i nowy — jest zamknięty na głucho, i nic, i za przeproszeniem guzik. Są i istnieją w naszym zakładzie ludzie, którzy myślą, że rozpowszechnianie kultury polega na rozprowadzeniu wśród ludzi biletów na występy zespołów wątpliwej sławy. W najbliższym czasie, sprawa ta chyba się nieco zmieni za udziałem ZSMP. Obserwując organizacje różnej maści, widzi się, że tylko TKKF jest organizacją robiącą robotę, w czym jest niewątpliwie zasługa p. Stankiewicza oraz kol. Lewandowskiego. Kultura fizyczna jest warta rozpowszechniania, wydarzenia lubelskie uczą nas, że i my coś znaczymy.

W OZGrafie powstało koło ZSMP — organizacja skupiająca młodzież różnych zawodów i różnego wieku. Mimo, że organizacja ta stawia dopiero pierwsze kroki — istnieje zaledwie dwa miesiące — już odbywają się zebrania i podejmowane są cenne inicjatywy. Punktem słabości, ograniczającym działalność organizacji, są urlopy w okresie lata i praca na zmiany, wytrącająca z reguły część członków oraz rzutująca na obecność na zebraniach.

Ostatnio byłem na zebraniu ZSMP i muszę przyznać, że byłem mile zaskoczony rzutkością i energią tych b. młodych ludzi. Powiem, że nieprawdą jest iż młodzież nie chce działać. Fundusze Rady Zakładowej i poparcie POP potrafią na tym polu zdziałać wiele, a w ogromnym skupisku ludzi, jakim jest niewątpliwie OZGraf, znajdą się ludzie, którzy zechcą podźwignąć kulturę z impasu.

Artur KORALKIEWICZ

ZMIANA W ZARZĄDZIE

W dniu 4.07.1980 r. na zebraniu koła ZSMP przy Olsztyńskich Zakładach Graficznych, dokonano zmiany wiceprzewodniczącego Zarządu tego koła Nowym wiceprzewodniczącym został Artur Koralkiewicz, który jest z zawodu maszynistą typograficznym. Pracuje w naszym zakładzie od 1.06.1979 r., uczy się w Studium Poligraficznym. Od 1.04.1979 r. członek PZPR.

J.B.

EGZAMINY!

Już niedługo, bo we wrześniu lub październiku, nasza młodzież przystąpi do egzaminów końcowych przed Państwową Komisją Egzaminacyjną. Najwyższy więc już czas, by pomyśleć o solidnym przygotowaniu się do nich.

Propozycją zakładowej organizacji ZSMP jest zorganizowanie (jak dawniej) przez nasze koło w porozumieniu z kierownictwem zakładu kursu przygotowawczego do tychże egzaminów.

Kurs taki obejmowałby:

— powtórzenie materiału z zakresu danego działu poligrafii (z ewentualnym uwzględnieniem niektórych nowości i osiągnięć światowej poligrafii),
— powtórzenie przepisów bhp i p.poż.,
— lepsze zaznajomienie się z Układem Zbiorowym i Kodeksem Pracy,
— przypomnienie niektórych podstawowych wiadomości społeczno-politycznych.

Przy przerabianiu materiału z danej dziedziny poligrafii należy położyć szczególny nacisk na używanie poprawnej terminologii, przez naszych przyszłych fachowców, gdyż jak na razie nie jest zbyt dobrze. Dotyczy to głównie Wydziału Introligatorni, gdzie stosuje się jeszcze stare określenia i nieaktualną już klasyfikację opraw. Współczesny poligraf powinien wyrażać się w sposób zrozumiały, nie tylko dla wąskiego grona z danego zakładu. Ma on być również zrozumiały dla innych pracowników współpracujących z drukarnią. Powinien używać określeń znormalizowanych, tak by w przypadku rozmowy z pracownikiem z innego zakładu poligraficznego, mógł się z nim porozumieć w fachowy sposób. Tak zwana „wolna amerykanka" w nazewnictwie wprowadza tylko wiele zamętu i nieporozumień.

Proponując zorganizowanie kursu przygotowawczego do egzaminów końcowych, zakładowe koło ZSMP liczy na pomoc ze strony Dyrekcji OZGraf, POP, Rady Zakładowej i specjalistów z wymienionych powyżej dziedzin.

(Z)

UWAGA FOTOGRAFICY

Koło ZSMP przy Olsztyńskich Zakładach Graficznych organizuje otwarty konkurs fotograficzny związany z XXXV-leciem naszego zakładu pt. „Jak pracujemy — czyli zakład w obiektywie".

Do konkursu przyjmowane będą zdjęcia formatu pocztówkowego, opatrzonego godłem wraz z kopertą zawierającą personalia autora (nazwisko, imię oraz wydział). Na kopercie należy umieścić godło.

Prace składamy na ręce przedstawicieli zarządu ZSMP lub Radzie Zakładowej. Termin upływa z dniem 30.08.1980 r. Dla najlepszych zarząd koła ufundował ciekawe nagrody.

K.K.

Nasza propozycja

Koło ZSMP proponuje zorganizowanie w Olsztyńskich Zakładach kursu języka obcego. Chcemy, żeby nasza oferta wyszła poza krąg koła. Chętnych prosimy, by zgłaszali się przewodniczącej — Jolanty Brzezińskiej. Wybór języka pozostawiamy do uzgodnienia. Po ustaleniu liczby chętnych, poczynione zostaną starania w celu zorganizowania kursu (w porozumieniu z Dyrekcją OZGraf. i Zarządem Miejskim ZSMP).

Janina Kret

KTO ZA TO ODPOWIADA?

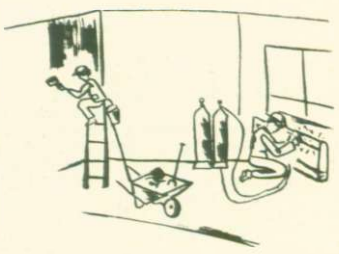

— I znowu malarze będą mieć zajęcie

Rysowała: Krystyna Olejnik

Tyle ostatnio mówi się o lepszej gospodarności w zakładzie, że aż ciekawym wydaje się, kto będzie odpowiadał za zmarnowane złotówki (chyba raczej tysiące) i za czas ludzi.

Otóż nie tak dawno malowano ściany na korytarzach (nie tylko), a równocześnie rozpoczęła się wymiana sieci c.o. Po świerzym malowaniu przyszli spawacze i zrobili prawie generalny remont (bez malowania), gdyż wymiana c.o. wymagała kucia, a spawanie też pozostawiło swoje ślady. — A malarze? Malarze będą jeszcze raz malować. Tylko dlaczego i za czyje pieniądze?

Michał ZAWADZKI

Forum Młodzieżowe jest miejscem do dyskusji, inspiracji spraw i problemów dla wszystkich młodych drukarzy z naszego zakładu. Każdy może zostać naszym redaktorem i korespondentem — serdecznie zapraszamy!

Zespół redagujący Forum Młodzieżowe przyjmuje wszelkie uwagi, propozycje, oceny i postulaty odnośnie doboru materiału jak i szaty graficznej. Chcemy, aby materiał zamieszczany na tej stronie interesował najszerszą rzeszę naszej młodzieży i by każdy mógł znaleźć dla siebie coś ciekawego.

Kolegium Redakcyjne F.M.

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

III SPARTAKIADA W LUBLINIE

PUCHAR ZG ZZPP DLA GRYFA OLSZTYN!

W dniach 9—11 maja 1980 r. odbyła się III Międzyzakładowa Spartakiada Drukarzy Białegostoku, Lublina i Olsztyna. Tym razem gospodarzami trzydniowych sportowych zmagań drukarzy był Lublin. Ze względu na brak miejsca w bieżącym numerze pełną relację podamy w następnym numerze „Czcionki", za co zainteresowanych jak i wszystkich kibiców muszę przeprosić. Z konieczności więc ograniczę się do przekazania paru migawek.

Moment wręczenia pucharu za zajęcie pierwszego miejsca reprezentacji Olsztyna.

Ekipa naszego „Gryfu" wyjechała do Lublina jak to przedstawia zdjęcie obok w następującym składzie: klęczą od lewej J. Stankiewicz, B. Krywoszonek, J. Brzezińska, M. Schiwoń, M. Kamiński, w pierwszym rzędzie od lewej stoją: T. Wojnicz, A. Lewandowski, M. Kaczmarczyk, T. Stankiewicz, A. Radziejewicz, J. Gulak, E. Reinowski, A. Falkowski, R. Plutyński, w drugim rzędzie od lewej stoją: W. Pękacik, A. Głowacki, M. Mucha, J. Dąbrowski, I. Liwczan, K. Olejnik, St. Szwejkowski, J. Szejko i zasłonięty K. Zahorski, w trzecim rzędzie od lewej — M. Plutyński, M. Zawadzki, D. Jackiewicz i K. Korzeniewski. Na zdjęciu brak jest U. Świercz, T. Frąckiewicza i W. Martula.

ZLOT OGNISK TKKF W IŁAWIE

Dnia 1 czerwca 1980 r. 30-osobowa reprezentacja Gryfu wzięła udział w Wojewódzkim Zlocie Ognisk TKKF w Iławie. Na samym wstępie trzeba stwierdzić, że najpoważniejsza impreza wojewódzka roku nie udała się. A przyczyną był bez przerwy padający deszcz, momentami przeradzający się w ulewę. Wielokrotnie prowadziłem drużynę Gryfu do boju, ale w takich warunkach po raz pierwszy.

Mimo padającego deszczu organizatorzy przeprowadzili bez mała wszystkie konkurencje. Dyrygowanie w takich warunkach zespołem ludzi było szczególnie utrudnione, co miało niewątpliwie wpływ na zajęte miejsce w punktacji ogólnej. Mimo zajętego dopiero piątego miajsca, uważam to za duże osiągnięcie naszej ekipy.

Wyniki osiągnięte przez naszą reprezentację w Iławie: Niewątpliwie największą niespodziankę sprawili piłkarze. Swój pierwszy mecz wygrali z Ostródą 2:1. Był to mecz raczej piłki wodnej niż nożnej. Płyta boiska była zalana wodą powyżej kostek, a miejscami sięgała niemal do kolan. Dwie zwycięskie bramki strzelił Stanisław Szwejkowski. Wskutek pogorszających się warunków organizatorzy postanowili, że dalsze mecze rozgrywane będą nie w normalnym czasie, a w strzelaniu rzutów karnych. Gryf wygrał ze Szczytnem 4:1 i w finale z Kętrzynem 3:2. Jednym z najlepszych graczy był niewątpliwie M. Mucha, bohatersko broniąc kilka *ostrych strzałów. Całej drużynie* należą się wielkie słowa uznania za waleczność i ambicję. Gryf reprezentowali: St. Szwejkowski — kapitan, M, Mucha, J. Dąbrowski, J. Szejko, A. Głowacki, D. Jackiewicz, J. Skarżyński, K. Serowski, K. Koziełło, T. Gajdowski i St. Lubiński.

Drużyna siatkówki przegrała swój pierwszy mecz z Bartoszycami 1:2 (późniejszy wicemistrz zlotu), a drużyna ringo również przegrała 1:2 z Ostródą. Indywidualnie mistrzynią zlotu została M. Schiwoń w rzutach lotkami, drugie miejsce zajęli J. Brzezińska, a wśród mężczyzn: J. Stankiewicz. Drugie miejsce w biegu na 1000 m zajęła M. Bugaj, trzecie miejsce W. Kalbarczyk w skoku w dal, drugie miejsce w slalomie rowerowym zajęła K. Olejnik.

Na podkreślenie zasługuje także fakt, że ognisko Gryf zaprezentowało na zlocie dwie gry rekreacyjne, za które komisja przyznała największą ilość punktów.

W punktacji zespołowej były minimalne różnice punktowe. Zwyciężyło Ognisko Miejskie Iława — 250 pkt., przed OM Bartoszyce — 233,5, OM Nidzica — 222, OM Ostróda — 215,5, Gryfem — 211, OM Szczytno — 137,5, OM Kętrzyn — 134, OM Olsztyn — 74,5 i Wichelkiem Olsztyn. Rywalizacja ogniska Gryf z reprezentacjami miast była trudna, niemniej jednak były ogromne szanse na znalezienie się w pierwszej trójce. Gdyby nie deszcz, śmiem twierdzić, że trzecie miejsce było do osiągnięcia. Co prawda deszcz padał na wszystkie zespoły, ale bardzo utrudnił realizację zamierzonych wcześniej ustaleń i koncepcji. Pociechą jest fakt, że drukarze walczyli ambitnie i przyjechali ze zdobytym pucha em.

J. Stankiewicz

TYDZIEŃ KULTURY FIZYCZNEJ

Z okazji Tygodnia Kultury Fizycznej w Olsztynie rozegrano na początku czerwca br. cykl imprez sportowych. Uczestniczyli w nich, skromnie zresztą, reprezentanci Gryfu.

● **Kręgle.** W turnieju kręglarskim drugie miejsce zajął Michał Zawadzki a szóste Henryk Sikorski.

● **Siatkówka.** Turniej siatkówki zakończył się zwycięstwem Wicherka przed Gryfem i Poldrobem. Gryf wygrał z Poldrobem 2:0 i przegrał w tym samym stosunku z Wicherkiem. Drużynę naszą reprezentowali: W. Martul, M. Kaczmarczyk, M. Zawadzki i J. Stankiewicz. Z przykrością trzeba stwierdzić, że inni czołowi siatkarze Gryfu zlekceważyli ten turniej i nie wzięli w nim udziału, co mocno osłabiło drużynę.

II LIGA KRĘGLARSKA

Zakończyły się rozgrywki edycji 1979/80 w asfaltowym kręglarstwie sportowym II ligi państwowej. Z przykrością należy stwierdzić, że drużyna Gryfu załamana przeciwnościami losu nie odegrała w tych rozgrywkach czołowej roli, mimo że jako były I-ligowiec, należało sądzić, że powalczy o lepsze miejsce. Zarówno kierownictwo sekcji kręglarskiej Gryfu, jak i zawodnicy wiedzieli, że drużynie grozi rozwiązanie. Ten stan rzeczy wpłynął ujemnie na podstawę drużyny, chociaż... w sporcie walczy się do końca.

Ostatnie mecze naszej drużyny: Gryf — Platan 3057:3034 i 2992:3048; Gryf — Polonia 3057:3201 i 2992:3257; Gryf — Lech II 3087:3052 i 3101:3104; Gryf — Zielony Tor 3087:3134 i 3101:3038; Olsza — Gryf 2811:2181 i 3050:2302.

Tabela końcowa:

1. MKKS Polonia Leszno	26	pkt.
2. SK Zielony Tor Kędzierzyn	21	„
3. TKKF Platan Pleszew	20	„
4. KKS Lech II Poznań	20	„
5. KKS Olsza Kraków	19	„
6. TKKF Gryf Olsztyn	14	„

No cóż, przez kilka ostatnich lat kręglarze Gryfu odnieśli wiele cennych sukcesów na to ach kręglarskich w Polsce. Warto przypomnieć kilka najważniejszych osiągnięć naszej sekcji kręglarskiej: **zwycięsta indywidualne i zespołowe na terenie m. Olsztyna, zdobywanie mistrzowskich tytułów na szczeblu okręgu, dobre miejsce w turnieju międzynarodowych o „Puchar Poznania", członkowie Gryfu startowali w reprezentacjach Olsztyna w meczach międzynarodowych. H. Hrynkiewicz reprezentowała barwy Polski, rekord Polski juniorek ustanowiła J. Stankiewicz. Drużyna Gryfu wygrała ze wszystkimi drużynami, poza Czarną Kulą Poznań, startującymi w centralnej lidze kręglarstwa sportowego. To były niewątpliwe i piękne sukcesy, biorąc pod uwagę, że zawodnicy Gryfu nie mieli do dyspozycji bazy szkoleniowej.**

Dalej prowadzić wyczynowej sekcji kręglarskiej Gryfu nie ma sensu i możliwości. Pisząc ten artykuł o kręglarzach, łza się w oku kręci. Jak zawiązuje się nową sekcję istnieje zapał, chęć walki sportowej, nadzieja na dobre jutro. Natomiast jak dochodzi do upadku sekcji, to odczuwa się pustkę, to jest tak, jakby komuś wyrywano żywcem część ciała. Dlatego pisząc ten artykulik jest mi przykro. Nie raz chwaliłem publicznie kręglarzy. Chciałbym to uczynić po raz chyba ostatni. Pragnę tą drogą serdecznie podziękować **Ryszardowi Maćkowiakowi — kierownikowi sekcji, Włodzimierzowi Korejwo, Witoldowi Martulowi, Karolowi Polskiemu, Maciejowi Musze, Krzysztofowi Chodosowi, Stanisławowi Tunkiewiczowi, Hannie Hrynkiewicz, Jolancie Stankiewicz, Dariuszowi Nadgłobskiemu** i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do rozwoju sekcji kręglarskiej Gryfu. Dzięki nim światek kręglarski Polski dowiedział się o drukarzach z Olsztyńskich Zakładów Graficznych.

Byłym zawodnikom Gryfu życzę dobrych rzutów, obojętnie w jakich barwach klubowych będą startowali w przyszłości.

JERZY STANKIEWICZ

XIX SPARTAKIADA ZAKŁADOWA

PIŁKA NOŻNA

Jako drugą dyscypliną sportową w ramach XIX Spartakiady Zakładowej, rozegrano piłkę nożną mężczyzn i po raz pierwszy w historii OZGraf, mecz piłki nożnej kobiet, pomiędzy zespołami Maszyn Typo i Introligatorni.

Wyniki techniczne turnieju drużyn męskich:
Introligatornia — Reprodukcja 3:0. Drużyna Reprodukcji nie miała pełnego składu;
Administracja — Maszyny Typo 3:5.

W normalnym czasie wynik brzmiał 3:3 (2:2). Jednak w dogrywce, dysponujący lepszą kondycją maszyniści strzelili dwie bramki, przechodząc do dalszych gier.

W półfinałach: Warsztaty wygrały z Introligatornią 3:0 (2:0) a Maszyny Offset. pokonały Maszyny Typo 3:2 po dogrywce. W normalnym czasie było 1:1 (0:1).

Finałowy pojedynek dwu najlepszych drużyn Warsztatów i Maszyn Offset. zakończył się zwycięstwem mechaników 2:0 (1:0).

Końcowa klasyfikacja turnieju: 1. Warsztaty, 2. Maszyny Offset. 3. Introligatornia, 4. Maszyny Typo, 5. Administracja, 6. Reprodukcja.

Mistrzowska drużyna grała w składzie: J. Dąbrowski, K. Korzeniewski, J. Szejko, St. Swejkowski, J. Tkaczyk, A. Falkowski, J. Skarżyński, M. Latachowicz i G. Kwiatkowski.

Najwięcej bramek w turnieju strzelił Adam Falkowski — trzy. W sumie turniej ciekawy i obfitujący w wiele pasjonujących sytuacji.

Jak już na wstępie podałem, dnia 23 maja 1980 r. rozegrany został po raz pierwszy mecz drużyn żeńskich Introligatorni i Maszyn Typo. Po ciekawej i wesołej grze, zwyciężyły nieco młodsze zawodniczki Introligatorni: 1:0 (1:0).

Zwycięską bramkę dla „młodzieżówki" strzeliła w zamieszaniu podbramkowym K. Olejnik. Mecz sędziował St. Szwejkowski, który nie ugiął się pod presją zawodniczek Maszyn Typo i uznał gola za prawidłowo strzelonego.

Upamiętniając to historyczne wydarzenie, podaję pełne składy obu drużyn. **Introligatornia:** K. Olejnik, M. Schiwoń, A. Radziejewicz, J. Brzezińska, J. Kochańska, W. Myślińska, E. Krakowiak, W. Kobrzyńska i B. Krywaszonek. **Maszyny Typo:** B. Majorek, T. Matusiewicz, D. Szczepkowska, W. Siarczyńska, B. Glinka, W. Sobiszewska, Z. Mierzwicka, A. Tańska. Mecz trwał 2×15 min. na boisku Technikum Elektrycznego.

Po turnieju siatkówki i piłki nożnej (łącznie z kobietami) punktacja **XIX** Spartakiady Zakładowej przedstawia się następująco:
1. Maszyny Typo — 81, 2. Warsztaty — 79, 3. Introligatornia — 77, 4. Administracja — 63, 5. Maszyny Offset. — 54, 6. Reprodukcja — 38 pkt.

J. Stankiewicz

NAJAKTYWNIEJSI SPORTOWCY OZGraf.

Podajemy punktację na najaktywniejszych sportowców OZGraf. za okres sześciu miesięcy br. bez punktacji za XIX Spartakiadę Zakładową:

KOBIETY

1. Schiwoń Małgorzata	402 pkt
2. Olejnik Krystyna	395 pkt
3. Krywaszonek Barbara	280 pkt
4. Radziejewicz Anna	205 pkt
5. Świercz Urszula	203 pkt
6. Stankiewicz Teresa	125 pkt
7. Brzezińska Jolanta	115 pkt
8. Myślińska Wanda	110 pkt
9. Kalbarczyk Wiesława	89 pkt
10. Bugaj Mirosława	70 pkt

MĘŻCZYŹNI:

1. Martul Witold	451 pkt
2. Stankiewicz Jerzy	430 pkt
3. Liwczan Ireneusz	400 pkt
4. Jackiewicz Dariusz	390 pkt
5. Frąckiewicz Tadeusz	370 pkt
6. Kaczmarczyk Mieczysław	365 pkt
7. Zawadzki Michał	350 pkt
8. Szwejkowski Stanisław	310 pkt
9. Dąbrowski Jerzy	295 pkt
10. Korzeniewski Krzysztof	270 pkt

Do końca br. dużo jeszcze może się zmienić w punktacji.

WSPÓŁZAWODNICTWO OGNISK TKKF ZA ROK 1979

Dopiero w tym miesiącu Ognisko Miejskie TKKF w Olsztynie podało do wiadomości wyniki współzawodnictwa olsztyńskich ognisk TKKF. Klasyfikacje Ognisk prowadzone były w dwóch odrębnych grupach w działalności wewnątrzzakładowej oraz za udział w imprezach szczebla miejskiego.

Za działalność na terenie zakładów pracy pierwszą trójkę stanowią Ogniska:

1. Gwarancja	3315 pkt
2. KMMO	1982
3. **GRYF**	1856

Natomiast za udział w imprezach na szczeblu miejskim zdecydowanie pierwsze miejsce zajęło Ognisko TKKF Wicherek 717 pkt przed Radarem 247 oraz Heliosem 188.

SAMOCHODOWA JAZDA SPRAWNOŚCIOWA

Zakładowe Koło AWM „Gryf" przy współudziale AWM Olsztyn i TKKF Gryf było organizatorem samochodowej jazdy sprawnościowej. Na punktację generalną złożyły się najlepsze czasy z trzech prób sprawnościowych. Najlepszym kierowcą tych prób okazał się Maćkowiak Ryszard — Skoda, 2. Stankiewicz Mirosław — FIAT 126p, 3. z jednakowymi czasami Filimonow Beniamin — FIAT 126p, 1 Michalski Marek — FIAT 125p, 5. Fedorowicz Bolesław — FIAT 125p, 6. Skrzetuski Roman — Skoda. W imprezie wzięło udział osiem załóg, wszyscy otrzymali upominki rzeczowe.

MIĘDZYZAKŁADOWA LIGA TENISA STOŁOWEGO

Ze względu na zbyt późne zakończenie rozgrywek nie byliśmy w stanie podać oficjalnych wyników z rozgrywek II międzyzakładowej ligi tenisa stołowego w ostatnim numerze „Czcionki i Słowem". Czynimy to teraz. Końcowa tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

1. WKTS	8:0	68:18
2. Biofiz II	5:3	47:41
3. Gryf	4:4	46:41
4. Gwarancja	3:5	42:44
5. Poldrób	0:8	12:71

W SKRÓCIE

● W początkach maja odbyły się zawody strzeleckie o „Puchar Zwycięstwa". Drużyna Gryfu w składzie: T. Stankiewicz, W. Martul, M Kaczmarczyk, J. Stankiewicz, R. Plutyński, zajęła dalsze miejsca.

● 11 maja w Nidzicy rozgrywany był turniej ringo o Puchar ZW ZSMP. Drużyna w składzie: W. Myślińska, K. Koziełło i T. Gajdowski przegrała swój mecz eliminacyjny i odpadła z dalszych gier.

„CZCIONKĄ I SŁOWEM" redaguje kolegium w składzie: Paweł Browarski, Józef Czerniewicz, Romuald Plutyński, Józef Radziewicz, Gerard Rymkiewicz, Witold Sagan, Jerzy Stankiewicz, Zenon Wróblewski. Druk: Olsztyńskie Zakłady Graficzne im. Seweryna Pieniężnego.
Lz. 1404 (750) M-5